

Sygn. akt II AKa 431/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Marek Motuk

Sędziowie: SA – Anna Zdziarska (spr.)

SO (del.) – Izabela Szumniak

Protokolant - st. sekr. sąd. Marzena Brzozowska

przy udziale Prokuratora Leszka Woźniaka

po rozpoznaniu w dniu 4 czerwca 2019 r.

sprawy z wniosku P. B., urodz. (...) w W., syna E. i E. z domu P.

o odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłe z wykonania środków przymusu w postępowaniu zakończonym prawomocnym wyrokiem uniewinniającym Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie V Wydział Karny, sygn. akt V K 944/07 z dnia 13 czerwca 2014r.

na skutek apelacji, wniesionej przez pełnomocnika i prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 14 czerwca 2017 r.

sygn. akt VIII Ko 55/16

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że kwotę odszkodowania zasądzoną w punkcie 1 podwyższa waloryzując ją do kwoty 484.215,- zł (czteryście osiemdziesiąt cztery tysiące dwieście piętnaście złotych), natomiast kwotę zadośćuczynienia podwyższa o 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych z tytułu powstania dziesięcioprocentowego trwałego uszczerbku na zdrowiu wnioskodawcy wraz z ustawowymi odsetkami od uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;*
- 2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;*
- 3. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.*

UZASADNIENIE

Pełnomocnik P. B. wniósł o zasądzenie na rzecz wnioskodawcy w trybie art. 552a par. 1 k.p.k. od Skarbu Państwa 3.000.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia i 4.541.114,04 złotych odszkodowania z powodu zastosowania środków przymusu, w tym zatrzymania w dniu 06 lipca 2006r. i w dniu 12 października 2006 r. oraz z tytułu niewątpliwie niesłusznego aresztowania od dnia 6 lipca 2006 r. do 21 sierpnia 2006 r. oraz w okresie od dnia 12 października 2006r. do dnia 19 września 2007 r. Łącznie w okresach 1 miesiąca i 14 dni oraz 11 miesięcy i 5 dni. Nadto z tytułu zabezpieczenia majątkowego na samochodzie m-ki H. (...) i lokalu usytuowanym przy ul. (...) w W..

Na rozprawie w dniu 22 listopada 2016r. pełnomocnik wnioskodawcy uzupełnił złożony wcześniej wniosek o kwotę 31.980,00 złotych z tytułu wynagrodzenia obrońcy.

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2017 r. (VIII Ko 55/16) Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził na rzecz P. B. 385 tysięcy złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania i zatrzymania oraz 387 tysięcy 372 złote z tytułu odszkodowania w sprawie Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie V Wydział Karny, sygn. akt V K 944/07 z dnia 13 czerwca 2014r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie wniosek oddalił.

Kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelacją wyrok w części na korzyść wnioskodawcy zaskarżył jego pełnomocnik tj. w zakresie w jakim oddalono wniosek ponad kwotę 387.372.,00 zł. tytułem odszkodowania oraz 385.000,00 zł. tytułem zadośćuczynienia, a także w części oddalającej żądanie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od odszkodowania i zadośćuczynienia za okres od dnia powstania szkody i krzywdy do dnia wydania prawomocnego wyroku na korzyść wnioskodawcy.

W konkluzji pełnomocnik P. B. wniósł o zmianę przedmiotowego orzeczenia co do istoty i uwzględnienie wniosku oraz zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia w pełnej wysokości żądanej przez wnioskodawcę i zasądzenie ustawowych odsetek za opóźnienie odszkodowania i zadośćuczynienia od dnia powstania szkody do dnia zapłaty.

Apelacją na niekorzyść wnioskodawcy od wyroku odwołał się Prokurator.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na niezasadnym przyjęciu kwoty 385 tys. zł. tytułem zadośćuczynienia jako adekwatnej do doznanych przez wnioskodawcę krzywd, cierpień fizycznych i moralnych oraz niezasadnym przyjęciu kwoty 387, 372,00 zł. tytułem odszkodowania, podczas gdy prawidłowo ustalony stan faktyczny prowadzi do wniosku, że zasądzone zadośćuczynienia powinny być znacznie niższe, a odszkodowanie zostało oparte o niepełny materiał dowodowy.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie zasądzzonego wnioskodawcy zadośćuczynienia do kwoty 111 tys. złotych, natomiast w odniesieniu do odszkodowania – o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie P. B. uznać należało za niewątpliwie niesłuszne z punktu widzenia ostatecznego rozstrzygnięcia jakim był wyrok uniewinniający wnioskodawcę Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie z dnia 13 czerwca 2014r. (V K 944/07) oraz Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 28 stycznia 2016r. (X Ka 1230/15), co dawało możliwość ubiegania się o odszkodowanie i zadośćuczynienie z tytułu zastosowania środków zapobiegawczych o charakterze izolacyjnym i innych środków przymusu.

W odniesieniu do apelacji pełnomocnika wnioskodawcy na wstępie stwierdzić należy, że zgodnie z treścią art. 558 k.p.k. w sprawach o odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie przepisy kodeksu cywilnego stosuje się tylko w kwestiach nieuregulowanych w niniejszym kodeksie. W tym aspekcie słusznie Sąd I instancji przyznał rację pełnomocnikowi wnioskodawcy, że niniejsze postępowanie winno być prowadzone w oparciu o treść art. 552 a § 1 k.p.k., który funkcjonował w obrocie prawnym od dnia 27 września 2013r. do dnia 15 kwietnia 2016r., kiedy podstawę roszczeń odszkodowawczych mogły stanowić także wolnościowe środki zapobiegawcze. W przedmiotowym przypadku chodziło o zabezpieczenie majątkowe i zakaz opuszczania kraju (szczegółowe wywody prawne znajdują się na str. 20 – 22 pisemnych motywów wyroku Sądu I instancji).

Za niezasadny Sąd Apelacyjny uznał zarzut obrazy art. 361 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, czego następstwem miała być wadliwa ocena Sądu I instancji, iż wnioskodawca nie udowodnił po swojej

stronie szkody w postaci utraconych korzyści, mimo, iż w zakresie kompensacji utraconych korzyści wystarczającym jest uprawdopodobnienie (a nie udowodnienie) ich powstania, bo w ocenie Sądu odwoławczego w niniejszej sprawie powołanymi faktami nie doszło do takiego uprawdopodobnienia.

Szkoda w mieniu składa się z poniesionych strat (damnum emergens) i utraconych korzyści (lucrum cesans) – art. 361 § 2 k.c. Szkoda rzeczywista to strata w mieniu poszkodowanego. Chodzi tu o zmniejszenie aktywów, lub zwiększenie pasywów na skutek niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania. Ustalenie tego typu szkody następuje przy zastosowaniu metody dyferencyjnej za pomocą, której należy zbadać różnicę w stanie majątkowym przed zastosowaniem środków represji i po uniewinnieniu. Dotyczy to przede wszystkim utraconych zarobków, także po uprawomocnieniu wyroku. Chodzi tu o brak przyrostu majątku na skutek niesłusznego represjonowania, natomiast ustalenie utraconych korzyści następuje w sposób hipotetyczny. Ustawodawca nie wskazał bliższych kryteriów budowania tych hipotez pozostawiając je wiedzy i doświadczeniu życiowemu składowi orzekającego, stosowanym odpowiednio do okoliczności sprawy (wyrok SN z dnia 14.10.2005r. LEX nr 187042).

Przeciwnie niż odszkodowanie w rozumieniu damnum emergens, szkoda niematerialna ma charakter ocenny. Bezspornym jest, co stwierdził również Sąd I instancji, że wnioskodawca P. B. doznał krzywdy wskutek niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania. Krzywda ta wyniknęła z faktu pozbawienia wolności – wartości istotnej dla każdego człowieka, odizolowania wnioskodawcy od rodziny.

Za trafne uznać jednak należało stanowisko Sądu I instancji stwierdzające, że musi istnieć adekwatny związek przyczynowy pomiędzy stosowanymi środkami przymusu, a zaistniałą szkodą. Musi ona wynikać z faktu ich stosowania i być bezpośrednim ich następstwem. Odpowiedzialność Skarbu Państwa nie rozciąga się na wszelkie szkody związane z postępowaniem karnym. Nie można odpowiedzialności Skarbu Państwa rozciągać na inne sytuacje, w których uszczerbek w majątku wnioskodawcy powstałby obiektywnie także wtedy, gdyby środków przymusu nie stosowano.

Przekonywujące jest także uzasadnienie tego stanowiska przytoczone w pisemnych motywach wyroku, że ustawodawca nie przewidział możliwości domagania się w postępowaniu karnym odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu wyłącznie niesłusznego oskarżenia mogącego wywoływać infamię środowiskową. Niesłuszne oskarżenie nie może stanowić zatem samoistnej przesłanki roszczenia, może ewentualnie wpłynąć na wysokość żądania.

Wyliczając rzeczywistą szkodę Sąd Okręgowy wziął pod uwagę dochody uzyskiwane przez wnioskodawcę na podstawie umów zawartych z (...) W., (...), wynagrodzenia jako członka Rady Nadzorczej (...) S.A. Kwoty rzędu 16 tys. zł. miesięcznie netto, 2.899,00 zł netto miesięcznie i 13 tys. zł. miesięcznie netto przemnożył przez 13 miesięcy tymczasowego aresztowania. Od tej kwoty odjął wypłacone P. B. 595 zł., a następnie dodał 31.980,00 zł. wynagrodzenia wypłaconego obrońcy, które wcześniej nie zostało zrekompensowane wnioskodawcy przez Skarb Państwa oraz 19.300,00 zł. z tytułu prac protetycznych, co dało kwotę 387.372,00 zł.

Pełnomocnik właściwie nie wskazał na jakiej podstawie uznał, że P. B. należne jest wyższe odszkodowanie. W przypadku podnoszonym w apelacji wnioskodawca nawet hipotetycznie nie wykazał, że spadek dochodów po opuszczeniu przez niego zakładu karnego wynikający z rocznych zeznań podatkowych miał bezpośredni związek z tymczasowym aresztowaniem. Na k. 404 wnioskodawca zeznał, że wiele lat zwracał się (po opuszczeniu aresztu) do kilkudziesięciu podmiotów gospodarczych o podjęcie współpracy. W efekcie tego zdarzenia nie udało mu się wrócić do żadnej z umów, które miał podpisane przed aresztowaniem. Grzecznie mu odmawiano kontynuacji tych umów mówiąc, że „teraz nie jest to wygodne”. Odrzucenie jego kandydatury tłumaczone było faktem toczącego się postępowania przeciwko niemu, a potem tym, że funkcję może podejmie ktoś młodszy.

Z powyższych cytatów wynika jednoznacznie, że to nie tymczasowe aresztowanie zadecydowało o spadku dochodów wnioskodawcy, ale toczące się przeciwko niemu postępowanie i toczący się wokół sprawy rozgłos medialny, który mogłyby zaszkodzić wizerunkowo potencjalnym kontrahentom. Poza tym umowy były zawierane na czas określony – na przykład umowa z k. 160.

Podnoszona w apelacji kwestia powstania szkody na skutek nie sfinalizowania umowy o świadczenie usług przy organizacji projektu (...) została szeroko przeanalizowana przez Sąd I instancji na str. 28 uzasadnienia wyroku. Do rozwiązania umowy z Biurem (...) (...) zawartej w dniu 18 stycznia 2006r. doszło w dniu 05 września 2006r., skutkującego rozwiązaniem umowy o świadczenie usług od dnia 31 sierpnia 2006r. (k. 169). W umowie o świadczenie usług z dnia 18 stycznia 2006r. znalazł się zapis o możliwości nałożenia na doradcę (P. B.) kary w kwocie 200 tys. złotych w przypadku naruszenia obowiązków zawartych w § 6 o zakazie konkurencji i w przypadku Biura (...) (...) również znalazło się obwarowanie stanowiące, że „jeżeli spółka wypowie umowę z jakichkolwiek przyczyn, wypłaci Doradcy wynagrodzenie w wysokości kwoty minimalnej opisanej w § 6 pkt 1a. Tymczasem w porozumieniu do umowy o świadczenie usług, z których zrezygnowano –k. 169 zapisano, że strony nie roszczą i nie będą rościć żadnych pretensji z tytułu umowy.

W związku z powyższym stwierdzić należy, że skarżący nie obronił hipotezy o związku braku realizacji umowy z tymczasowym aresztowaniem. Skoro wnioskodawca rzekł się swych roszczeń finansowych względem Biura, to równie prawdopodobna jest hipoteza, że nie miał możliwości starannego wywiązania się ze swych obowiązków, bądź nie miał stosownych kwalifikacji. Poza tym nie bez znaczenia dla oceny sytuacji, a zwłaszcza przyczyn rozwiązania umowy pozostaje fakt, że 5 września 2006r. nie wiedział, że ponownie zostanie aresztowany w dniu 12 października 2016r.

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy w istocie stanowi powielenie wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie. Nie wytyka Sądowi I instancji błędów w logicznym rozumowaniu, a jedynie wskazuje, że racja leży po stronie wnioskodawcy i odmienna ocena nie podlega akceptacji. Sąd Okręgowy odniósł się do każdego z roszczeń podnoszonych w apelacji i wnioski do jakich doszedł zasługują na akceptację Sądu II instancji.

Skarżący wbrew temu co napisał w apelacji, że obliczając spadek dochodów P. B. po opuszczeniu aresztu kierował się wyłącznie zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym, w rzeczywistości, jak chociażby w przypadku rozwiązania umowy z Biurem (...) (...) kierował się niczym nie popartymi domysłami i przypuszczeniami i gdyby je uwzględniono doszłoby do dokonania dowolnych ustaleń faktycznych. Stanowiska autora apelacji nie wspierają żadne dokumenty, ani osobowe źródła dowodowe. Sam pełnomocnik w treści apelacji zauważa, że kampania medialna wpłynęła na decyzje kontrahentów, ale jak Sąd Apelacyjny wcześniej podniósł – to tymczasowe aresztowanie stanowi samoistną podstawę odszkodowania i zadośćuczynienia, a nie utrata dobrego imienia spowodowana dociekliwością mediów. Jeszcze raz przypomnieć należy, że w momencie rozwiązania umowy z Biurem (...) (...) P. B. nie był pozbawiony wolności.

Do podnoszonego we wniosku i apelacji spadku wartości samochodu m – ki H. (...) na skutek dokonania zabezpieczenia na mieniu na poczet grożącej grzywny również w sposób wyczerpujący odniósł się Sąd I instancji. Co prawda siostra wnioskodawcy potwierdziła zwyczajowy charakter sprzedaży przez P. B. samochodów po 2 – 3 latach użytkowania z uwagi na bezpieczeństwo wozonych przez niego dzieci i charakter pracy, ale sąd meritti przytomnie też zauważył, że choć P. B. użytkował samochody różnych marek, to świadek M. Z. utrwaliła w swej pamięci tylko samochody m-ki V., co zresztą pozostawało bez wpływu na dalszy tok rozumowania sądu. H. (...) nr rej. (...) została zabezpieczona w dniu 12 lipca 2006r. jako pojazd dwuletni. Żadne fakty nie wskazują na to, że wnioskodawca czynił jakieś starania w kwestii jego sprzedaży. Zabezpieczenie upadło po upływie 3 miesięcy, choć nie ma dowodów na to, że wnioskodawca dowiedział się wcześniej niż w dniu 8 października 2009r. Pojazd sprzedał natomiast jako sześciolatek w dniu 30 marca 2010r. Sąd odwoławczy ma świadomość tego, że sprzedaż pojazdu zależy od szeregu czynników takich jak popyt, marka, kolor, cena. Zdaniem Sądu II instancji, zarówno Sąd Okręgowy, jak i skarżący przy ocenie zwyczajowego zachowania wnioskodawcy pominęli fakt, że nosił się on z zamiarem zakupu mieszkania przy ul. (...), róg (...), na który dokonał wpłaty 32,38 % wartości lokalu. Pozostałość miała zostać skredytowana. W związku z tym skarżący nie uprawdopodobnił nawet, że tym razem P. B. byłoby stać na kupno nowego samochodu po 2 – 3 latach, licząc się z tym, że w pierwszych latach użytkowania samochodu jego wartość drastycznie maleje, począwszy od wprowadzenia go z salonu.

Podobnie Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń w zakresie określonej w apelacji jako nieudana inwestycja przy ulicy (...).

Nie ulega wątpliwości, że P. B. miał zamiar nabycia mieszkania o powierzchni 95,35 m², gdyż w tym celu zawarł umowy nr (...) i nr. (...) i w okresie od 16 grudnia 2004r. do dnia 03 kwietnia 2006r. wniósł na rzecz Spółdzielni wkład budowlany w kwocie 264.634,52 złote. Ogólny koszt budowy miał wynieść 8.204,00 złotych za metr kwadratowy i 35 tyś. złotych jako koszt budowy garażu. Sąd odwoławczy, podobnie jak Sąd I instancji również jest zdania, że brak jest bezpośredniego związku przyczynowego pomiędzy zastosowanym środkiem zabezpieczającym w postaci zabezpieczenia hipotecznego na nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) (...). Gdyby doszło do finalizacji inwestycji, wartość mieszkania położonego w tak atrakcyjnym miejscu bezspornie spowodowałaby wzrost majątku wnioskodawcy, z tym że metoda obliczenia aktualnej wartości mieszkania przyjęta przez skarżącego jest zbyt uproszczona, gdyż nie uwzględnia chociażby odsetek bankowych od kredytu. Sąd Okręgowy słusznie zwrócił uwagę na to, że nie przedstawiono przekonujących argumentów na to, że jedynym, a zarazem najtańszym sposobem na uzyskanie kredytu na budowę mieszkania był zastaw hipoteczny lokali użytkowych, położonych przy ul. (...), zajętych w postępowaniu karnym. Równie dobrze kredyt mógł zostać zabezpieczony hipoteką mieszkania, będącego w trakcie realizacji. Warto zauważyć, że wnioskodawca pomimo tymczasowego aresztowania i toczącego się postępowania nie stał się z dnia na dzień osobą ubogą. W dalszym ciągu osiągał dochód z tytułu wynajmu lokali użytkowych w kwocie rzędu 20 – 30 tyś. złotych miesięcznie, co uwzględniając wydatki na utrzymanie rodziny w kwocie 10 – 12 tyś. złotych miesięcznie, było dochodem znacznym, nawet jak na obecny czas i jednocześnie wskazywało na posiadanie zdolności kredytowej przez wnioskodawcę. Odstąpienie od realizacji budowy mieszkania mogło mieć jedynie luźny związek z toczącym się postępowaniem, ponieważ P. B. jako osoba wykształcona musiał zdawać sobie sprawę z potencjalnej możliwości dokonania zabezpieczenia majątkowego przez Prokuraturę także i na tej nieruchomości.

Jako trafne uznać należy ustalenia Sądu I instancji, że wnioskodawca nie odniósł szkody z tytułu zastosowanego zabezpieczenia na jego mieniu, gdyż zostało ono uchylone. Poręczenie majątkowe zostało również uchylone wraz z odsetkami, natomiast zakaz opuszczania kraju nie miał znaczenia, gdyż wnioskodawca nie prowadził interesów za granicą. Na marginesie zauważyć należy, że w zeznaniach wnioskodawcy pojawił się wątek wyjazdu turystycznego do W. w lipcu 2006r. kiedy córka dostała się na (...). Na skutek jego aresztowania wyjazd z córką i jej przyjaciółką nie doszedł do skutku, rezerwacja i wakacje przepadły. Odnosząc się do tej kwestii stwierdzić należy, że wnioskodawca nie wykazał, czy i jaką kwotę wpłacił tytułem zaliczki, a ponadto tymczasowe aresztowanie nie stanowiło przeszkody w wyjeździe dwóch innych pełnoletnich osób.

Niezasadne było też oczekiwanie przez skarżącego zasądzenia odsetek od dnia powstania szkody. Tym samym zarzut obrazy art. 481 k.c. nie zasługiwał na uwzględnienie. Pełnomocnik zarzut ten uzasadniał faktem, że P. B. od samego początku był osobą niewinną, a stan niewinności jest obiektywny i do zaistnienia nie potrzebuje orzeczenia sądu karnego.

Pogląd pełnomocnika jest w oczywisty sposób bezzasadny, bowiem podważa konieczność istnienia i funkcjonowania demokratycznej, niezawisłej instytucji orzekającej w imieniu Państwa Polskiego, jakim jest sąd.

W kodeksie postępowania karnego funkcjonuje zasada domniemania niewinności i dopóki oskarżonemu nie udowodni się winy uznawany jest za niewinnego. Fakt ten, podobnie jak uniewinnienie musi zostać stwierdzony prawomocnym wyrokiem sądu i nie jest wystarczające subiektywne przekonanie, jak w tym przypadku – wnioskodawcy i jego pełnomocnika. Uniewinnienie też może mieć różne podłoże np. oskarżony nie popełnił przestępstwa, jego zachowanie nie zawiera ustawowych znamion przestępstwa, brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa (art. 414 § 1 k.p.k.). Podstawa dowodowa tymczasowego aresztowania i wolnościowych środków zapobiegawczych cechuje odmienną od wyrokowania – wystarczające jest wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez podejrzanego/oskarżonego zarzuconych mu czynów. W przypadku wnioskodawcy takie dowody były, z tym, że ostatecznie po przeprowadzeniu przewodu sądowego zostały zweryfikowane negatywnie. Chociażby wskazane powyżej przyczyny świadczą o wadliwości rozumowania skarżącego domagającego się zasądzenia odsetek od dnia powstałej szkody za cały tok toczącego się postępowania karnego

przeciwko P. B.. Pogląd obrońcy pozostaje w opozycji przykładowo z postanowieniem SN z dnia 29.04.1991r., sygn. akt VKRN 475/90 OSNKW 1991/10-12, poz. 52. Z uwagi na cywilistyczny charakter odszkodowania za poniesioną szkodę oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, gdy przepisy k.p.k. nie określają tych pojęć ani zakresu roszczeń, trzeba odwołać się do odpowiednich przepisów k.c., a w szczególności do art. 361, 362, 363 § 2, 444, 455, 446, 447 k.c. Zwraca się jednak uwagę, że przewidziane w komentowanym przepisie odszkodowanie i zadośćuczynienie to instytucje prawa karnego i w związku z tym zachowują pewne odrębności w stosunku do zasad obowiązujących przy dochodzeniu roszczeń na podstawie prawa cywilnego. Dlatego też odsetki od sumy pieniężnej stanowiącej odszkodowanie są wynagrodzeniem za opóźnienie w zapłacie sumy pieniężnej, która jest wymagalna i za czas do wydania przez sąd prawomocnego orzeczenia odszkodowawczego odsetki nie przysługują.

Odnosząc się do kwestii zadośćuczynienia, to sporną była jedynie zasądzona przez Sąd I instancji kwota rozbieżna z oczekiwaniami wnioskodawcy i jego pełnomocnika. Niefortunne było użycie podczas wyliczania kwoty zadośćuczynienia przelicznika za każdy miesiąc pozbawienia wolności, choć w rzeczywistości każdego dnia pobytu w izolacji poczucie krzywdy może być inne. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego nie miało to jednak wpływu na treść wyroku w zakresie wysokości odpowiedniej rekompensaty pieniężnej. Nie można też pominąć faktu, że przez wiele lat orzekania przez sądy karne w kwestii zadośćuczynienia za krzywdę została wypracowana pewna praktyka, jak chociażby poprzez odesłanie do przesłanki „przeciętnej stopy życiowej ogółu społeczeństwa”. W Polsce ta przeciętna stopa była związana z publikacjami kwartalnymi ZUS.

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 448 k.c. jest odzwierciedleniem rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony zatem do przeciętnej stopy życiowej ogółu społeczeństwa. Przesłanka „przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa” ma charakter uzupełniający tak by ograniczać wysokość zadośćuczynienia, aby jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar. Rolą zadośćuczynienia jest bowiem złagodzenie doznanej, niewymiernej krzywdy poprzez wypłacenie nienadmiernej, lecz sumy w stosunku do niej odpowiedniej. Ustalenie jej wysokości powinno być dokonane w ramach rozsądnych granic, odpowiadających aktualnym warunkom i sytuacji majątkowej społeczeństwa, przy uwzględnieniu jednak, że wysokość zadośćuczynienia musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Więc w tym kontekście należy rozumieć podniesioną w apelacji okoliczność miarkowania, z którą pełnomocnik się nie zgadza.

Nieporozumieniem zatem było zwracanie uwagi przez pełnomocnika na fakt, że kwota zadośćuczynienia stanowiła równowartość jednorocznego wynagrodzenia wnioskodawcy, skoro wysokość zadośćuczynienia jest związana z natężeniem doznanej krzywdy, a nie dochodami osoby tymczasowo aresztowanej.

Na str. 11 i 12 uzasadnienia apelacji skarżący w 10 punktach wskazał czynniki, które jego zdaniem powinny zostać uwzględnione w rozmiarze odniesionej przez wnioskodawcę krzywdy takie jak:

- okoliczności zatrzymania inscenizowanego przez kierownictwo CBŚ,
- ekstremalnie trudne warunki izolacji przejawiające się niebezpiecznymi relacjami interpersonalnymi, ubogą dietą i złymi warunkami higienicznymi,
- publiczny i medialny charakter prowadzonego postępowania,
- polityczne podłoże postępowania karnego,
- wpływ pobytu w areszcie na zdrowie psychiczne wnioskodawcy i fizyczne związane z koniecznością leczenia implantologicznego,
- negatywny aspekt wizerunkowy i wpływ na jego pozycję zawodową i polityczną,

- utrata dobrego imienia i zaufania społecznego,
- wpływu stosowanych środków na rodzinę P. B..

Powyższe okoliczności przytoczone w apelacji w istocie stanowią powielenie rozważań Sądu I instancji (str. 8-9). Niewątpliwie zatem tenże sąd wziął pod uwagę większy rozmiar krzywdy osoby pełniącej funkcję publiczną niż osoby tej funkcji nie pełniącej, nie karanej, zasłużonej politycznie, skoro orzekł kwotę kilkakrotnie wyższą niż przeciętnie.

Sąd Odwoławczy podzielił ocenę Sądu Okręgowego, że nie istnieją podstawy by uznać, iż podczas pobytu P. B. w zakładzie karnym przez okres niespełna 13 miesięcy doszło do pogorszenia stanu jego zdrowia, za wyjątkiem zdrowia psychicznego oraz stanu uzębienia. Biegła M. L. – specjalista psychiatra rozpoznała u P. B. zaburzenia adaptacyjne w postaci stresu pourazowego o przedłużonym charakterze. Ostatecznie biegła stwierdziła u P. B. zaburzenia stresowe pourazowe, które mają związek z jego pobytom w areszcie w latach 2006 – 2007. Z jej opinii wynika, że wystąpił trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10 %. Treść tej opinii dał skarżącemu asumpt do ubiegania się o odszkodowanie z powodu pogorszenia stanu zdrowia psychicznego, co i tak zostało uwzględnione zaskarżonym wyrokiem w kwocie zadośćuczynienia z powodu ujawnionego u P. B. stresu pourazowego. Biegła rozpoznała trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10 %, a to oznacza zjawisko chorobowe większego stopnia niż doznanie negatywnych przeżyć psychicznych, towarzyszących większości osób osadzonych w zakładzie karnym. Wymowę tego faktu osłabia jednak uwaga biegłej, że wraz z włączoną terapią farmakologiczną, nastrój stopniowo się wyrównywał, ustąpiły lęki, choć nadal występują zaburzenia koncentracji.

Niezależnie od tego, że obrońca nawet nie próbował oszacować kwotowo uszczerbku na zdrowiu, to Sąd Apelacyjny zasądził kwotę dziesięciu tysięcy złotych tytułem zadośćuczynienia. Wnioskodawca nie wykazał kosztów leczenia, co mogłoby stanowić element odszkodowania i potraktował jako składową zadośćuczynienia. Dodatkowo na wysokość kwoty miała wpływ poprawiająca się sytuacja zdrowotna. Zgodnie z treścią art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała, lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego koszty. Odmianą regulację zawiera art. 445 § 1 k.c., który stanowi, że w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W § 2 wskazano między innymi, że przepis powyższy stosuje się również w przypadku pozbawienia wolności. Z powyższych względów zdaniem Sądu odwoławczego kwota 10 tys. złotych należy rekompensuje doznany przez wnioskodawcę uszczerbek na zdrowiu.

Uwzględniając zarzut zawarty w punkcie IV środka odwoławczego, Sąd Apelacyjny dokonał waloryzacji zasądzonego odszkodowania o 25 %, zgodnie z żądaniem pełnomocnika P. B..

Sąd meriti przy określeniu zakresu wyrządzonej krzywdy uwzględnił rodzaj naruszonego dobra, natężenie i czas trwania naruszenia, trwałość skutków naruszenia i stopień ich uciążliwości. Ponadto uwzględnił stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw zdarzenia powodującego krzywdę. Sąd brał także pod uwagę wiek wnioskodawcy, dotychczasową niekaralność, wykonywany zawód, stan zdrowia, utratę dobrego imienia, negatywne przeżycia psychiczne, konieczność poddania się rygorom więziennym. Konkretnie okoliczności związane bezpośrednio z osobą wnioskodawcy, Sąd Okręgowy wskazał na k. 32 -36 pisemnego uzasadnienia. Na str. 34 wprost zostało wskazane, że środki izolacyjne, jak i nieizolacyjne, powodowały poczucie niepewności, co negatywnie wpływało na zdrowie psychiczne wnioskodawcy.

Jako nie zasługujące na uwzględnienie uznano też zarzuty obrazy art. 410 i 424 k.p.k.

Obraza prawa procesowa może zostać uznana za zasadną wówczas, jeżeli naruszenie konkretnych przepisów mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, z tego powodu ewentualne mankamenty uzasadnienia, których w tym przypadku nie stwierdzono nie mogły mieć wpływu na treść orzeczenia, będącego w stosunku do niego aktem następczym.

Zarzuty odwoławcze w istocie zostały sformułowane po to by wykazać, że odszkodowanie i zadośćuczynienie zostało zasądzone w nieadekwatnie niskich kwotach. Wbrew twierdzeniu pełnomocnika Sąd I instancji dokonał trefnych ustaleń faktycznych w oparciu o kompleksowy materiał dowodowy, nie popełniając błędu „braku” ani „dowolności”. Skarżący w tym miejscu ponowił użytą wcześniej argumentację przekonując niezasadnie zresztą, że szkoda nie musi pozostawać w adekwatnym związku przyczynowym z tymczasowym aresztowaniem i innymi środkami przymusu i że wystarczający jest związek z toczącym się postępowaniem. Do tego właśnie zmierza żądanie uwzględnienia rekompensaty za okres spadku dochodów po opuszczeniu przez P. B. tymczasowego aresztowania. Przypomnieć jednak należy, że do tej kwestii poruszanej w różnych częściach apelacji Sąd odwoławczy odniósł się wcześniej. Sąd Okręgowy rozważył treść zeznań wnioskodawcy, wyprowadził z nich prawidłowe wnioski, zaś sporządzone uzasadnienie zaskarżonego wyroku niezależnie od poglądu pełnomocnika poddaje się kontroli odwoławczej.

Z powodów wskazanych powyżej nie zasługiwała na uwzględnienie apelacja Prokuratora.

Nie było potrzeby uchylania orzeczenia Sądowi Okręgowemu i jak się wydaje nie widział potrzeby także Sąd Najwyższy. Postanowienie o charakterze kasatoryjnym wskazuje na nierzetelne i powierzchowne ustosunkowanie się do zarzutów apelacyjnych, a nie braki dowodowe, o których mowa w apelacji Prokuratora.

Treść wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2018r. II K 127/18 w pewnym zakresie zważywszy na kierunek kasacji określiła ramy postępowania Sądowi Apelacyjnemu. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania w części zmieniającej wyrok Sądu Okręgowego przez oddalenie wniosku o zadośćuczynienie powyżej kwoty 194.500 złotych i oddalające wnioski o zasądzenie odszkodowania powyżej kwoty 387.372 złotych. Skarżący twierdzi, że kwota 387.372 złotych jest dla niego nie do zaakceptowania. Pogląd ten jest błędny, jak też nieporozumieniem jest porównywanie sytuacji wnioskodawcy z sytuacją weteranów II wojny światowej. Sąd nie wątpi, że warunki bytowe w latach 50 były znacznie trudniejsze niż obecnie, co jest związane ze zmianami cywilizacyjnymi i wzrostem zamożności społeczeństwa. Nie ulega jednak wątpliwości, że może być inny stopień pokrzywdzenia u osoby, która nie miała kontaktu z wymiarem sprawiedliwości, a szczególnie z zakładem karnym. Takim człowiekiem jest wnioskodawca. Inna natomiast jest sytuacja osoby obeznanej z izolacją. Większość argumentów zawartych w apelacji Prokuratora została omówiona przy okazji rozpoznania apelacji pełnomocnika.

Co do odszkodowania, to Sąd Apelacyjny podziela sposób obliczeń Sądu Okręgowego, który oparł się na niewątpliwych dokumentach. Sądowi odwoławczemu jest znana teza zacytowana w przedmiotowej apelacji, a mianowicie, że ustalone odszkodowanie powinno uwzględniać między innymi zwiększenie zadłużenia w celu zapewnienia środków do życia członkom rodziny, będących na utrzymaniu przez poszkodowanego, utratę zarobków. Szacując wysokość odszkodowania trzeba mieć na względzie wydatki i kwotę jaką mógłby zaoszczędzić. W tym jednak przypadku teza ta nie ma zastosowania. Według wnioskodawcy tymczasowe aresztowanie pozbawiło go dochodów z umów. Z usług doradczych posiadał dochód w kwocie 20 – 30 tysięcy złotych miesięcznie. Z wynajmu lokali osiągał dochód w podobnej wysokości. Na utrzymanie rodziny wydawał 10 -12 tysięcy złotych. Zasadnie zatem Sąd Okręgowy zasądził całość utraconych zarobków, bo zmniejszyła się możliwość dokonania oszczędności, jak też pojawiła się potrzeba szukania innego źródła finansowania rodziny.

Z tych względów – na podst. art. 437 § 2 k.p.k. Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono na podst. art. 554 § 2 k.p.k.